

Marcin Śliwka^{*}, Danuta Miścicka-Śliwka

**Środki dowodowe w procesie w dawnej Polsce
I. Ordalia, przyznanie się do winy, przysięga, wizja
lokalna, dowód z dokumentu, dowód ze świadków**

**Means of evidence in law proceedings in ancient Poland.
I. Ordeal, admission of guilt, oath, inspection of the scene of
action, proof by document, witness testimony**

Z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej AM w Bydgoszczy
Kierownik: prof. dr hab. med. K. Śliwka

W pracy przedstawiono środki dowodowe stosowane w postępowaniu sądowym w dawnej Polsce.

This paper describes evolution of the evidence applied in legal proceedings in ancient Poland.

Słowa kluczowe: środki dowodowe, proces sądowy, ordalia, przyznanie się do winy, przysięga, wizja lokalna, dowód z dokumentu, dowód ze świadków

Key words: means of evidence, law proceedings, ordeal, admission of guilt, oath, inspection of scene of action, proof by document, witness testimony

Postępowanie dowodowe było jednym z najważniejszych stadiów postępowania sądowego i na terenie Europy przeszło ewolucję, której najważniejszą cechą jest ograniczenie lub nawet zniesienie dowodów irracjonalnych, opartych na wierze w zjawiska nadprzyrodzone (sądy boże, przysięga) przez dowody obiektywne (świadkowie, dokumenty, przesłuchanie, wizja lokalna, ekspertyzy w tym ekspertyza lekarska, dowody biologiczne).

^{*} Student Wydziału Prawa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

I. ORDALIA CZYLI SĄDY BOŻE (IUDICIUM DEI)

Spośród środków dowodowych irracjonalnych w dawniejszym przewodzie sądowym polskim spotykamy instytucję prawa dowodowego zwaną „sądem bożym” (6).

Gdy sąd nie mógł udowodnić winy lub niewinności oskarżonego, w żaden inny sposób, nakazywał oskarżonemu, często wspólnie ze skarżącym odbyć próbę, której rezultat miał być zależny od woli bóstwa. Bóg, wedle wierzeń ówczesnych, pomagał niewinnemu, co miało się objawiać pewnymi charakterystycznymi znakami.

Najbardziej rozpowszechnione próby sądowe to znane od 510 r. próby wody, ognia i żelaza. W Polsce próby sądowe stosowane były w wiekach XI – XIII a jeden z bardziej szczegółowych opisów możemy znaleźć w Księdze elbląskiej.

W próbie wody zimnej według naszej Księgi prawa zwyczajowego wrzucano obwinionego ze związanymi przed kolanami rękoma i umieszczoną między nimi kłodą drewna (6); tonięcie oznaczało niewinność obwinionego. W procesach czarownic kobietę podejrzaną o czary wrzucano zamkniętą w worku do rzeki. Jeżeli od razu szła na dno była niewinna. Wierzono, że woda jako czysty żywioł nie przyjęłaby winnego. Z katalogu prób sądowych była to najłagodniejsza forma stosowanych ordaliów.

Próba wody gorącej, wykonywana była przez Niemców i przez Słowian południowych, w której obwiniony miał wyjąć przedmiot z wrzącej wody (6).

Próba żelaza noszonego w ręku albo położonego na ziemi polegała na kontakcie obwinionego z rozpalonym do czerwoności żelazem, po którym lub z którym obwiniony miał iść bosy trzy kroki. Jeśli poddawany próbie rzucił żelazo przed czasem, źle stanął lub się poparzył – uznawany zostawał za winnego. Poparzenie rąk i stóp oglądano po 3 dniach, przy czym ręce i stopy bezpośrednio po próbie pokrywano woskiem (6).

Obok wymienionych powyżej prób sądowych w Polsce szczególnym upodobaniem cieszył się pojedynek sądowy (walka sądowa) na kije (między włościanami) lub na miecze (między rycerzami), między pozwanym a skarżącym polegający na walce dopóty jeden z walczących nie zwycięży. Jeżeli walczący należeli do różnych stanów wówczas stosowano broń odpowiadającą wyższemu stanowi (6). Znane są również, choć nie tak szeroko stosowane, próby sądowe polegające na walce człowieka ze zwierzęciem.

Instytucja sądów bożych pochodzi z Azji Środkowej i znana była ludom aryjskim i Słowianom a według najstarszych pomników praw słowiańskich np. naszej Księgi prawa zwyczajowego z XIII w. posiadały pewne zasady obrzędowe, opisujące w jaki sposób próba ma być stosowana oraz zasady prawne określające kiedy i jakie próby mają być stosowane. Według prawa sąd boży był jedynie posiłkowym środkiem dowodowym (6).

W procesie polskim a także np. ruskim i czeskim istniała możliwość, w ściśle określonych warunkach (np. rycerze, duchowni, chorzy, kobiety, dzieci), skorzystania z zastępstwa w próbie walki sądowej (pojedyнку).

W Polsce, podobnie jak w niektórych innych krajach (np. Serbii), sądy boże stosowano tylko w sprawach kryminalnych, choć Winawer utrzymuje, że też

i w sprawach prywatno-karnych (cyt za 6).

Przy porównaniu sądów bożych polskich i u Germanów zwraca uwagę zgodność całego proceduru, podczas gdy prawa, określające ich rolę w procesie, pokrewne są prawom innych państw słowiańskich. Zauważyć jednak przy tym można większy udział kapłanów w całym obrzędzie sądów bożych. Z czasem udział duchowieństwa zmalał a w wieku XIII ograniczył się do egzorcyzmowania. Jednak pomimo zakazów papieży, szczególnie postanowień IV Soboru Laterańskiego z 1215 r. duchowieństwo brało nadal w nich udział, a nawet w naszej księdze prawa zwyczajowego możemy znaleźć takse jaką się należało duchownemu za egzorcyzmowanie przy sądach bożych (6).

Prawo stosowania sądów bożych było początkowo prawem księcia (*ius ducale*). W jego imieniu prawo to wykonywali wojewodowie i kasztelanowie a także panowie patrymonialni, wskutek osobnego przywileju udzielonego im przez księcia. Przywileje te nadawano tylko wysokim dygnitarzom państwowym lub ludziom wielkich zasług a jeżeli nadawano je innym osobom, mniej znacznym, sądy boże były stosowane w ograniczonym, ściśle określonym zakresie (np. próba wody i próba kija). Uprawnieni sądy boże mogli stosować albo wobec swoich poddanych, wolnych albo wobec wszystkich, którzy znaleźli się na danym terytorium. Ludność wolna musiała wyrazić zgodę na sądy danego pana lub zdecydować, że woli pozostać pod jurysdykcją grodu. Sądy boże można było wykonywać osobiście lub przez zastępców. Dotyczyło to szczególnie korporacji duchownych, które w swoich dobrach miały sędziów zwanych *iudices vicarii*, we wsiach lokowanych na prawie niemieckim *soltefi* a w miastach *advocati*.

Próby używane w sądach bożych były adekwatne do ciężkości przestępstwa. Próba wody i kijów traktowana była równorzędnie (6). Cięższa od nich była próba żelaza. W XIII wieku ustają już wzmianki o sądach bożych jako instytucji prawa procesowego. Późniejsze wzmianki o walce sądowej wg Helcela są już szczególnymi przypadkami „chwycenia się zwyczaju dawnego rycerskiego w celu odwrócenia od siebie potwarzy lub pomszczenia się krzywdy”

II. PRYZNANIE SIĘ DO WINY

Za królową dowodów uznawano przyznanie się do winy. Niestety przyznanie się do winy wymuszone było drogą niekiedy okrutnych tortur. Sąd dążył do uzyskania takiego przyznania się pozwanego bowiem zwalniało to od przeprowadzenia postępowania dowodowego. Bardzo często odwoływano się do tego środka dowodowego w procesach czarownic i wilkołaków. Według łowcy czarownic Henryka Boqueta wylęgarnią czarownic i wilkołaków była średnio-wieczna Francja. Ten niestrudzony łowca czarownic napisał książkę w jaki sposób można poznać czarownicę. Prawo pozwalało na stosowanie tortur a kaci skrupulatnie to prawo wykorzystywali, stosując wymyślne koła łamiące kości, zrywające mięśnie, przyrzędy do piętnowania i biczowania, obcęgi do wyrywania mięśni itp.. Uważano na przykład, że czarownik może w życiu uronić tylko trzy łzy i to z prawego oka. Toteż w czasie tortur wypatrywano łez, sędzia chodził ze

specjalnym szklanym naczyniem do pomiaru ilości łoż. Ale bez względu na to ile tych łoż torturowany uronił i tak czekał go los spalenia na stosie. Ostatnie egzekucje czarownic na świecie miały miejsce w połowie XVIII wieku.

III. PRZYSIĘGA

Instytucja przysięgi spotykana jest powszechnie i stosowana była też przez dawnych Słowian jako dowód samodzielny lub wspólnie z innymi dowodami. Najwięcej obiektywnych danych mamy o przysiędze chrześcijańskiej tj. opartej o etykę chrześcijańską.

Stara, przedchrześcijańska przysięga, zwana też klątwą powstała w środowisku przesądów i praktyk magicznych i była jakby wyższym stopniem czarowania. Początkowo elementy przysięgi połączone były z pewnymi przedmiotami materialnymi np. dotknięcie kamienia, piersi, warkocza, co miało charakter tzw. magii dotykowej (3).

Na wyższym stopniu rozwoju – przedmiotem siły magicznej stają się przedmioty należące do sfery religijno-animistycznej. U Słowian połabsko-nadbałtyckich stają się nimi święte kamienie, święte deszcze, pierścien pogańskiego boga, a w ostatniej fazie rozwoju sam bóg. U Słowian, podobnie jak i u innych narodów, spośród wielu rodzajów przysięg, rozpowszechniona najbardziej była przysięga na słońce (3).

Przysięga na słońce należy do prastarych zwyczajów prawnych, sięgających pogańskich wierzeń religijnych i wiąże się z ogólnosłowiańskim kultem słońca. Niektórzy badacze uważają ją za najłagodniejszą formę sądów bożych.

Przysięga ta polega na wezwaniu interwencji słońca lub innego bóstwa słonecznego a przysięgający składał ją najczęściej twarzą zwróconą ku słońcu lub ku jego wschodowi, wyciągając jednocześnie palce w jego kierunku (4).

W Polsce ślady tej przysięgi znaleźć można w księgach metryki mazowieckiej ale stosowana była też na Śląsku i Wielkopolsce (4).

Ten rodzaj przysięgi stosowano powszechnie w średniowieczu. Używany też był także przy oczyszczaniu czci szlacheckiej i został określony jako instytucja prawa rycerskiego (4). Początkowo sądzono, że przysięga na słońce, jako środek dowodowy, stosowana była jedynie w średniowieczu. Ale z zapisków historycznych wiemy, że stosowano ją też później. W XVI i XVII w. stosowana była zarówno przez szlachtę, mieszczan i żołnierzy. Zapiski z ksiąg sądowych miejskich z XVII wieku wskazują, że ten rodzaj przysięgi stosowano w sądownictwie miejskim. W drugiej połowie XVIII wieku stosowana była jeszcze w sądownictwie wiejskim, choć jak przypuszcza Szczotka (5) mogła już być tylko przeżytkiem stosowanym wobec „niewiernych”.

Ślady przysięgi na słońce znaleźć możemy też m.in. w Czechach (m.in. w formie przysięgi urzędniczej, stosowano ją też w procesie granicznym), na Rusi (przysięga m.in. na kolce kościelne – rodzaj kołatki kształtem symbolizująca słońce) a także u Germanów (w związku z nią pozostaje stosowanie tzw. rytu przysiężnego, polegającego na zakreślaniu mieczem koła i wygłoszenie formuły przysięgi stojąc w jego środku) (4).

Kościół zwalczał ten zwyczaj pogański, dopuszczając jedynie przysięgi na ewangelię, ołtarz, krzyż poświęcony itp.

Ślady przysięgi na słońce można jeszcze znaleźć przez długi okres czasu w materiałach folklorystycznych (4). Powszechne było, a nawet zachowało się do naszych czasów, przysięganie na słońce lub pod jasnym niebem dla wzmocnienia wiarygodności słów lub dokonywanej transakcji.

Przysięga sądowa

Wprawdzie przysięga na słońce stosowana była jako środek dowodowy w procesie to w okresie feudalizmu przysięga sądowa stała się w pełni rozwiniętą chrześcijańską formą przysięgi religijnej. Chrześcijaństwo, zdaniem Prohazki (3), przyjęło dojrzałą postać przysięgi pogańskiej i nadało jej nową treść. Przysięga ta powoływała się na Świętą Trójcę, Święty Krzyż, Pannę Marię, na wybranych świętych lub wszystkich świętych, na ewangelię a u Żydów na dekalog. Formułę przysięgi u Słowian nazywano rotą (1, 3).

Najbardziej rozwiniętą formą przysięgi jest przysięga sądowa, choć stosowano ją też poza sądem.

U schyłku okresu wspólnoty rodowej i w okresie wczesnego feudalizmu przysięga była głównym środkiem dowodowym. Uważa się nawet, że w tym okresie z uwagi na bardzo silnie rozwinięte uczucia religijne i strach przed karą, krzywoprzysięstwo w ogólne było niemożliwe co stanowiło dużą gwarancję sprawiedliwego rozstrzygnięcia sporu. Jakkolwiek u Słowian spotykamy przykłady kar za krzywoprzysięstwo Beyerle (cyt.za 3) uważa, że poszukiwanie dowodu racjonalnego w późniejszym okresie należy wiązać z upadkiem moralności, opartej na zasadach religijnych. Z uwagi na sakralny charakter przysięgi i ewentualna karę prowadzącą do śmierci krzywoprzysięzcy, przysięgę należało wykonać osobiście, choć np. u Słowian południowych obserwowano występowanie pełnomocnictw na zastępstwo (dotyczyło to m.in. duchownych, książąt i ich synów).

Przysięga miała charakter uroczysty, wykonywano ją początkowo w kościele, w późniejszych dopiero czasach w sądzie, wyjątkowo w sporach granicznych – na miedzy, w określonym terminie, najczęściej na najbliższym posiedzeniu sądu. Stosowano przysięgę własną strony lub współprzysiężników (3). W Polsce liczba współprzysiężników sięgała zwykle dwunastu. Im waga sprawy była wyższa tym współprzysiężników było więcej.

Dopuszczona do przysięgi mogła być osoba o określonym wieku, zdrowa, bez skazy na honorze, czasami należąca do tej samej klasy społecznej lub z tego samego okręgu. Przysiędze, obok ściśle określonej formuły, towarzyszyły określone gesty i postawa. Nie spełnienie jakiegokolwiek wymogu formalnego wywoływało niesprawność przysięgi, która mogła skutkować „upadkiem w dowodzie”(1).

Ze względu na treść w nauce niemieckiej dzielono przysięgę na:

- 1) zabezpieczającą, kiedy powód zapewnia, że jego twierdzenia złożone są w dobrej wierze;
- 2) przysięgę o niewinności (tzw. oczyszczająca)
- 3) przysięgę dotyczącą posiadania zgodnie z prawem

Z przysięgą wiążą się też i inne dowody takie jak ujęcie na gorącym uczynku, w tym uroczyste oznajmienie o uśmierceniu ujętego sprawcy lub wołanie o pomoc, kiedy napadnięty nie był w stanie sprawcy złapać lub dowód ze śladów przestępstwa (przedłożenie dowodów rzeczowych np. zakrwawiona szata, narzędzia) (3).

W tej sytuacji dowody te łączono ze składaną przysięgą.

W prawie słowiańskim istniała też mniej ważna forma przysięgi typu przysięga na wiarę. „Wiarowanie” stosowano w mniej ważnych sprawach albo osób uprzywilejowanych (np. urzędników).

W okresie centralizującej się monarchii średniowiecznej coraz częściej zaczęto stosować dowód oparty na zasadzie prawdy materialnej. W tym też okresie przysięga stała się krótsza, mogła być wygłoszona przez urzędnika sądowego (w Polsce w XI w.), mogła być powtórzona, niedotrzymanie formuły przysięgi przez współprzysiężników nie było równoznaczne z „upadkiem w sporze”.

IV. DOWÓD ZE ŚWIADKÓW

Dowód ze świadków był najbardziej popularnym środkiem dowodowym. U Słowian dowód oparty na zasadzie prawdy materialnej rozprzestrzenił się przede wszystkim w formie dowodu ze świadków i był stosowany od XV wieku. Świadców występowało w sprawach karnych i cywilnych i mogli nimi być mężczyźni i kobiety o nieposzlakowanej opinii. Wg prawa chełmińskiego nie mogli nimi być nieletni, chorzy psychicznie, niewidomi, głusi, krzywoprzysięzcy. Zgodnie z cytowanym prawem można było żądać wyłączenia świadka, a osoba chcącą poprzeć swoje racje dowodami z przesłuchania świadka miała na ogół na to około 6 tygodni. Świadców przesłuchiwał z reguły sąd, choć czasem sąd mógł zlecić przesłuchani poza sądem (np. gdy świadek był chory). Świadców słuchani byli kolejno bez obecności stron i publiczności. Przesłuchania świadków niekiedy były popierane poprzez odebranie przysięgi. Ocena zeznań świadków należała do sądu. Najlepszym w ocenie sądu był świadek naoczny. Dowód z zeznań świadków był bardzo powszechny, stosowano go nawet przeciw dokumentowi

V. WIZJA LOKALNA

Zwana była też rewizją lub kondenscencją, była prowadzona tylko w niektórych sprawach i zarządzana była z urzędu lub na wniosek strony. Na ogół dotyczyły one spraw o szkody, w sprawach granicznych, o wysokość obciążeń. Sądy przeprowadzenie wizji lokalnych mogły zlecić niższemu urzędnikowi, urzędowi a nawet chłopom, po czym wysłuchiwały ich relacji.

VI. DOWÓD Z DOKUMENTU

Dokument w Polsce znany był od najdawniejszych czasów a pierwsza wzmianka o nim pochodzi z X wieku (2). Najwcześniejszy z dokumentów polskich jest dokument biskupa Maura do kościoła w Pacanowie. Dokument książęcy znany był już co najmniej od 1210 roku a od XIII wieku miał charakter dokumentu publicznego z pieczęcią. W połowie XIII w. pomimo, że nie było obligatoryjne utwierdzenie umów dokumentem, strony niekiedy proszą o wystawienie dokumentów. W XIII wieku dokument zaczyna nabierać charakteru środka dowodowego wystarczającego. Stosowanie słowa pisanego w toku przewodu sądowego było przed XIII wiekiem bardzo skromne i większość wyroków zapadała w formie ustnej. Chociaż rozstrzyganie sporów przez księcia przybierało nawet przed 1250 rokiem formę pisemną.

W epoce nowożytnej dowód z dokumentu był już głównym środkiem dowodowym. Dokumenty przedstawiane sądowi stanowiły dokumenty publiczne bądź prywatne. Najczęściej spośród dokumentów publicznych przedstawiano przywileje, wyroki innych sądów, wyciągi z akt sądowych, urzędowe działy spadkowe, świadectwa uczciwości i dobrych obyczajów. Dokumenty prywatne to umowy, „karty”, „kwity”, „kryski” karczmarzy, rejestry kupieckie. Dokumenty sądowi przedstawiały strony, bądź sąd żądał przedstawienia odpowiednich dokumentów. Czasami sąd badał też autentyczność dokumentów, korzystając m.in. z pomocy ekspertów pisma. W procesie polskim tych czasów nie spotykamy się z wypadkiem obalenia dowodu z dokumentu poprzez zeznania świadków. Przeciwnie od XII wieku jest to dowód o dużej randze (2).

PIŚMIENICTWO

1. Borowski S.: Przysięga dowodowa w procesie polskim późnego średnio-wiecza, rozprawa doktorska Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1926. –2. Małczyński K.: Stanowisko dokumentu w polskim prawie prywatnym i przewodzie sądowym do poł. XII wieku, Studia nad historią prawa polskiego im. Oswalda Balzera, Lwów 1935, 14, 23 – 56. –3. Prohazka V.: Przysięga w postępowaniu dowodowym narodów słowiańskich do końca XV wieku, Czasopismo Prawno-Historyczne 1960, 12, 9 – 84. –4. Semkowicz W.: Przysięga na słońce. Studium porównawcze prawno-etnologiczne, Księga Pamiątkowa B. Orzechowicza, Kraków 1916, 1, 304 – 377. –5. Szczotka S.: Stosowanie przysięgi na słońce w polskim sądownictwie wiejskim, Czasopismo Prawno-Historyczne 1949 r., 2, 452 – 458. –6. Winiarz A.: Sądy Boże w Polsce, Kwartalnik Historyczny 1981, 5, 290 – 313.

Pozostałe piśmiennictwo u autorów.

Adres autorów:

Katedra i Zakład Medycyny Sądowej AM w Bydgoszczy
ul. Marii Skłodowskiej-Curie 9
85-094 Bydgoszcz

KOMUNIKAT O SYMPOZJUM

Komisja Hemogenetyki Sądowej
Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii
oraz Katedra i Zakład Medycyny Sądowej
Akademii Medycznej im. L. Rydygiera w Bydgoszczy

uprzejmie zapraszają do wzięcia udziału w:

I Sympozjum Hemogenetyki Sądowej

"Analiza DNA w nowoczesnej ekspertyzie sądowej"

które odbędzie się w dniach 11–12 maja 2000 roku w Pieczyskach k. Bydgoszczy

W programie przewiduje się prezentację krótkich referatów z prac oryginalnych, dotyczących zagadnień związanych z problematyką badań DNA w dochodzeniu ojcostwa a także wykorzystania analizy DNA w identyfikacji genetycznej śladów biologicznych i szczątków ludzkich.

Najlepsze prace, przedstawione na Sympozjum, będą wydrukowane w Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii.

Zakwaterowanie i wyżywienie zapewniamy na miejscu obrad. Ośrodek położony jest nad Zalewem Koronowskim.

**Zgłoszenie uczestnictwa, wraz z tytułem referatu, proszę nadesłać do
dnia
1 marca 2000 r.**

Na adres:

Prof. dr. hab. med. Danuta Miścicka-Śliwka
Katedra i Zakład Medycyny Sądowej ul. Curie-Skłodowskiej 9
85-094 BYDGOSZCZ
tel./fax +48 (052)3411249, e - maili dms@aci.amb.bydgoszcz.pl

Serdecznie zapraszamy